



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
== SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. ==

Redakcja i Administracja: Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.
Cena pojedynczego numeru kop. 3.

Redaktor i jego zastępcy przyjmują ogłoszeń codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Kłopotliwych nadawców redakcja nie swara.

Plac w Zwierniu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie s. p.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Program od wtorku 24 do piątku 27 Czerwca 1913 r. (włącznie)

Serja 1-sza FANTOMAS

Niebywały dotychczas dramat kryminalny w 4-ch części. (dług. 1,500 m.)
PRAWO PIERWZEJ NOCY — (Znakomita komedia)

NA SCENIE

Na wielostronne żądanie Sz. publiczności

ARMANDO AMBROZI

zostaje jeszcze na parę występów p. AMBROZI wykona dramat p. t. „Frangra Forrita”

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO

II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4—77.
Program od środy 25 do piątku 27 Czerwca 1913 roku (włącznie).

Dziś SENSACJA! Wspinały dramy w 4-ch wielkich częściach z udziałem słynnej **ASTY NILSEN**

PRZYSIĘGA ANDALUZKI

Znakomity dramat z życia hiszp. w 4 cz. trwający pół torej godziny.

PORTRETY JASIA (Komedia z udziałem 7-mio letniego JASIA ABELARDA.)

Dziennik Pathé № 218 b. Sprawy bieżące **KRONIKA.**

Nad program: „DERBY WARSZAWSKIE” Zdjęcia z natury 16 cz. przy ul. Orzędowej (Zdjęcie wianse).

Pożar fabryki zapalek

FOTOPLASTYK. Wenecja—Florencja—Neapol

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf
Telefon 884.
Program od wtorku 24 do piątku 27 Czerwca 1913 r. (włącznie).

TYGODNIK EKLAIRA ostatnie nowości z natury
FIGLE ORDYNANSA (bardzo komiczne)

Kara za przeoczenie

Zajmujący dramat w 3-ch częściach.

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego
Nowość!!! Z repertuaru teatru „ROZMAITOŚCI” w Warszawie
„Dzień św. Zofji” Obrazek dramatyczny w 1-ym akcie

Poszukuje się lokal na fabrykę w śródmieściu.
Ewentualnie mieć do 10 metr długości z odpowiednią szerokością i wysokością.
Oferty do redakcji.
Wacław Zagórski
Fotoplastyk—Wenecja—Florencja—Neapol

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM PRZEMYSŁU I HANDLU

KURSY HANDLOWE

W. NASSALSKIEGO w Częstochowie.

połączne, wieczorne dla obcych pól. Przedmioty wykładane: buchalterya, arytmetyka handlowa korespondencja, prawo handlowe, ekonomja polityczna—geografia handlowa korespondencja, francuska i niemiec. kaligrafja stenografja i nauka pisania na maszynie. Wykłady rozpoczną się dnia 4 Września 1913 r.

Zapisy przyjmuje i informacja Józefa Kancelarja kursów ulica Teatrlna Nr. 9. W dni powszednie od 6 1/2, do 7 1/2, w niedziele i święta od 4 do 5 po południu.

Na żądanie kancelarja kursów wysyła program.



PIWA

EXPORTOWE, PILZENSKIE
STOŁOWE FENIX
K. SZWEDE
CZĘSTOCHOWA

DENTYSTA

Roman FILIPOWICZ

CHRZEŚCIANIN
II-ga Aleja № 24 Telefon № 482.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

7-mio KLASOWE GIMNAZJUM ŻENSKIE
ze wszystkimi prawami szkół rządowych

HRABINY KAPNIST

przyjmuje zapisy do wszystkich 7-ku klas i przygotowawczej (2 oddziałów), do której przynajmniej się analfabekti. Proszy o dokumentami przyjmując kancelarja męskiego rządowego gimnazjum codziennie od 10 rano do 2 pop. prócz świąt.
Egzamina 7 (8) sierpnia.

Jedyny w Częstochowie

LEKARZ DENTYSTA

chrześcijanin

STEFAN BARYLSKI

Aleja II № 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Żęby sztuczne. Wymowienie bez bólu. Przyjmuje 10—13—7 p. p.

Podania o przyjęcie

DO MĘSKIEGO PRYWATNEGO SEMINARIUM DLA NAUCZYCIELI LUDOWYCH W URSYNOWIE.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczępienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wdzienia oplaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I-y (w wieku lat 15—18) i na kurs II-gi (od lat 16—17) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godz. 8 rano.

Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia

GOTOWY GARNITUR

Za 4 rb. 95 k. wysyłam pocztą za zaliczeniem, bez zadatku, gotowy garnitur, jednorzędny lub dwurzędny, składający się z marynarki (na dobrej podszewce), kamizelki oraz spodni, uszyty podług ostatniej mody z ładnego trwałego, wspaniałego towaru angielskiego szewiotta. Kolory: czarny, granatowy, modny desek. Lepszy gat. 5 rb. 95 k. Podać miarę długości marynarki, rękawów, owość łalki piersiowej długość spodni i kroku. Opakow. i przesyłka 95 k. Przy zamówieniu 3 lub więcej garn. przesyłka na rachunek firmy. Bez ryzyka. O ile się nie spodoba, przyjmując i po 0818 wrotęm.

Adresować: **ŁÓDŹ fabryka „Łódzki Export” L. 38.**

Rupujmy tylko u Chrzęstjan.

A. DEBIONI

Geometra przysięgły
Teatrlna 23 m. 14 parter telef. 802
Wykonawa wszelkie roboty Miernicze

„ROKOST”

C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju

Farby i Gips

Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „**WACŁAWA ORŁA**”
w Częstochowie, III Aleja 46.

SKLEP ŻELAZNY WSPÓLDZIELCZY

„RZEMIEŚLNIK”

w Częstochowie, ul. Mikołajewska Nr. 1. Telefon Nr. 92.

Poleca Wagi—Wyżymaczki—Maszynki do mięsa patentowane
—Narzędzia dla rzemieśl, okucia, drut, gwoździe—śruby—nit—naczynia kuchenne—kłodki hurtowa i detalicznie i t. p.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONUJĄ RZEZBY POMNIKI, ROBOTY SUROWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Dziennikarstwo prowincjonalne.

Od czasu do czasu w dziennikarstwie warszawiskiem słychać głosy nawołujące dziennikarzy do wyjazdu na prowincję. Potrzebnie ona do badania swych spraw ludzi gruntownie wykształconych, zdolnych, wytrwałych piór, które umiałyby obudzić mieszkających miast gubernjalnych i powiatowych, miasteczkie, osady, wsi z drzemki, która je częstokroć ogarnia. Potrzeba ludzi, którzy zaczęliby szersze masy do czytelnictwa. W Królestwie Polskiem jest wiele takich zapadłych kątów, gdzie mimo warszawskie jest rzadkim ptakiem. Do takich wierzepów więc ma nieść dziennikarstwo prowincjonalne pobudkę drukowanego słowa, zwalczać analfabetyzm, zastępować brak szkół elementarnych, szczerpć przgnięte oświaty. Piękne zadanie — nieprawdaz? W naszych warunkach praktycznych i społecznych prasa musi spełniać rolę dźwigni życia. Wśród narządów szczęśliwych prasa jest tylko jednym z wielu czynników kulturalnych, odbija przeważnie życie bogate w objawy kultury, jest zwierciadłem życia społecznego, wyraża opinie najwłaściwszych obywateli kraju na najważniejsze sprawy krajowe. Minister, senator, deputowany, profesor, artysta, działacz społeczny zabierają w niej głos. Dziennikarstwo jest zawodem szacownym, oddają mu się ludzie gruntownie, wysoko wykształceni, częstokroć utalentowani i wielu z nich później można uznać na innych polach pracy ludzkiej.

Dziennikarstwo warszawskie, które żyje w trudnych warunkach, usiłuje spełnić swe postannictwo. Co do dziennikarstwa prowincjonalnego, ogarnia je marazm, z którego musi wybrnąć koniecznie. Pobieżnie chcący przeglądnąć naszych pism prowincjonalnych ujawni nam to fakt smutny, iż nie odpowiadają one swym zadaniom. Nie wskazują one nowych dróg życia prowincjonalnemu, nie są wszechstronnem odbiciem tego życia. Przepelnione wiadomościami politycznemi, przedrukowaniami z pras warszawskich, sprawom miejscowemu poświęcają zbyt mało miejsca, dowiadują się w nich dość często dopiero z przygodnych korespondencji do pism warszawskich. Tymczasem te sprawy powinny stać na pierwszym miejscu, stanowiąc główną treść pisma prowincjonalnego, z którego właśnie prasa warszawska powinna czerpać informacje o życiu prowincji, nie zaś odwrotnie.

Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy. Trudno, doprawdy, określić je jasno. Nie brak dziennikarstwu prowincjonalnemu i ludzi ukształconych, rozumiejących potrzeby kraju, ożywionych najlepszymi chęciami, nie zrażających się skromniemi stosunkowo, materjalnymi warunkami bytu na prowincji, boć pracujących nie dla wygodnego bytu, lecz dla korzyści spraw publicznych. Pismo prowincjonalne nie jest przecież interesem korzystnym, jak fabryka, sklep, warsztat, lecz jest choćby tylko drobnem uczynkiem oświaty. Czemu więc przypisać, że ci ludzie nie wnoszą do życia prowincjonalnego ożywienia, które, zda się mogłoby wieść? Rozmawiałem o tem niedawno w Warszawie z jednym z wydawców prowincjonalnych, który przybył do Warszawy poszukiwać współpracownika do swego pisma. — Szanowny panie — powiada wydawca — chciabym, aby dziennikarz warszawski przewrócił na nice życie tej miejsciny, w której mieszkam. — Przykre zadanie — odpowiadam — a dużo w tej miejscinie jest inteligencji? Wyliczył może 300 nazwisk nazwisk różnych kupców, adwokatów, doktorów, inżynierów, techników, dentystów i t. d. — Ba, Szanowny panie wydawco, wszyscy ci ludzie, których pan wyliczył, te sfery inteligentną, niezbędną, konieczną dla owocnej pracy dziennikarstwa prowincjonalnego. Jest to woda, wśród której przecownik dziennikarski żyć będzie, czerpiąc podniecie, otuchę do swej pracy dla szerokiej, szerszych mas. Oni, jako obserwatory życia prowincjonalnego, zainteresowani w jego rozwoju, będą dlań pomocą w poszukiwaniach, badaniach, będą popierali to pismo swymi cennymi przyczynkami do wytworzenia ogólnego obrazu potrzeb prowincji. Dowiedziałem się później, że w tej miejscinie, którą trzeba było przewrócić na nice, było 30 roznatych koterji, które zwalczały się namiętnie. Znajomość z kupcem X. była kamieniem obrazy dla kupca Y. Pochwała muzyka A. wywo-

ływała nienawiść muzyka B. To samo można było powiedzieć o wszystkich zawodach. Nie wspominam już o dwóch obozach, polskim i żydowskim, wogóle wrogich sobie — rajsi — samoobrony handlu i przemysłu polskiego. Życie społeczne ujawniało objawy prymitywne lub dezorganizacyjne. Albo początkowanie, albo rozstrój. Kupcy nie mogli zabrać się do pracy, gdyż prześladowali ich wspomnienia wieloletnie gry w karty. Medycyna myślała o sutych honorarjach, fabrykanci o kosztownych dla siebie strajkach lub lokautach. Robotnik był ciemny, jak tabaka w rogu. Nauczycielstwo oddawało się w wolnych chwilach poświęceniem pracy pisania artykułów o gimnastyce szwedzkiej, zamiast badać potrzeby miejscowego analfabetyzmu i nieucenia. A wogóle cała inteligencja w wolnych od pracy zawodowej chwilach zabijała nudę życia, jak mogła, kinematografem, malarstwem, kawiarnią, knajpą, płotkami i t. p. To też po pewnym czasie spotykam kogoś znajomego i pytam się co słychać w mieście X? — Nic nowego, po staremu. Powstał nowy kinematograf, zbudowano z kamienia, bruki są niemożliwe i t. p. ciekawie wieści. — Jakto, ależ macie przecież nowe pismo, które chce zburzyć wasz zastój. — Mój panie — odpowiada — strachy na lachy! Wszyscy warszawiaci, którzy w niem pracowali, drapnęli. Przeglęśli się nie pracy dla szerokiej warstw, lecz współpracownictwa z inteligencją. L. M.

Częstochowa, 24 6-13 r.

Szkoły częstochowskie a wszechnice europejskie.

Szwajcarja posiada następujące uniwersytety, z językiem wykładowym francuskim: we Fryburgu, Genewie, Lozannie i Neuchâte; z językiem wykładowym niemieckim — w Zurichu; z wykładami niemieckimi (częścią francuskimi, częścią niemieckimi) — w Bernie i we Fryburgu. Jest jeszcze mnóstwo szkół w Szwajcarii dobrze postawionych, zainteresowani szczególnie o nich naukę mogą w roczniku „Education en Suisse” przejrzeć go można w sekretarjacie „Kurjera Warszawskiego”. W Częstochowie zaś w kancelarji szkoły W. Golezowskiej-Chrzanowskiej. Utrzymałam w Szwajcarii kosztuje od 80 do 130 franków miesięcznie. Sprawy szkół polskich roztrząsały zjazdy rektorów wszystkich uniwersytetów w Szwajcarii w latach 1909, 10 i 11, gdzie postanowiono wychowawców szkół polskich, których programy przejrzała specjalna komisja, przyjmować na równi z maturzystami szkół rządowych t. j. na rzeczywistych słuchaczy z prawem zdawania doktoratu.

Szkoły polskie podzielone na dwie grupy: Grupa I — objmuje szkoły, z których uczelnio przyjmowanymi są na wszystkie wydziały bez egzaminów. Grupa II — ga na wydział: medycyny, filozofji i filologii z egzaminem dodatkowym z łaciny, ua nauki przyrodnicze prawo, matematykę bez egzaminów. Następujące szkoły otrzymały wyżej wymienione prawa:

- Grupa I.**
 - W Warszawie: gimn. 8-o kl. prywatne: pp. W. Górskiego, Kulturalny polskiej, Konopczyńskiego, Rontalera, Chrzanowskiego, K. Kujańskiego, M. Rychłowskiego i M. Reja.
 - W Łodzi: gimn. 8-o kl. J. Graczyka.
 - W Częstochowie 8-o kl. gimn. G. Koźmińskiego i 7-o kl. szkoła żeńska z łaciną W. Golezowskiej-Chrzanowskiej.**
 - W Piotrkowie gimn. 8-o kl. T. Jakobszona.
 - W Ploocku gimn. 8-o kl. Szczepańskiego.
- Grupa II.**
 - W Warszawie: Witolda Wróblewskiego, szkoła handlowa zgrupowania kupców, 7-o klasowe szkoły realne: M. Rychłowskiego i Siastzica.
 - Pensje żeńskie w Warszawie: J. Gągatackiej, H. Gaperowej, A. Głowackiej, A. Hoene, P. Hewelke, A. Jasińskiej, S. Jankowskiej, S. Kudusiawicowej, Kowalewskiej, Kormanowej, M. Lange, M. Matuszewskiej, L. Rudzkiej, E. Sittelnokowej, B. Sikorskiej, S. Tolińskich, A. Walickiej, wyższe kursy pedagogiczne Rudzkiej, szkoła handlowa Raczkowskiej i 8-o klasowa komercyjna A. Werekowej.

W Łodzi 7-o kl. szkoła B. Okuszk-Konarzewskiej. W Siedlcach: 7-o kl. pensja żeńska Zembrzuskiej.

— We Włocławku, w Sosnowcu, w Suwałkach 7-o klaso we szkoły handlowe.

Prawa udzielone przez wszechnice Szwajcarji otwierają młodzieży pośrednio podwoje większości wszechnice zachodniej Europy.

K. S. Iż to razy za taskawem pośrednictwem naszego poczytnego „Gońca Częstochowskiego” nawoływałam miejscowy ogół do intensywniej walki z alkoholizmem. Głos mój przebrzmiewał bez echa. Iż to razy zaznaczałam, że ogół popiera różne dobroczynne instytucje dla sierot, upadłych dziewcząt i t. p., a nie chce wiedzieć i znać instytucji jedynej w kraju — Towarzystwa zupełnej wstrzeźmiewalności od napojów alkoholowych p. n. „Przyszłość” które usilnie zapobiega zwiększeniu się szeregow sierot i bezdomnych wskutek alkoholizowania się społeczeństwa.

Ostatnia zbrodnia przy ul. Krakowskiej popełniona w piwni pod wpływem alkoholu może przemówi do ogółu i wypynie na otrzeźwienie jednostek, trawionych nałogiem pijalstwa.

Ci zaś, którzy przyjdą z pomocą blednej wdowie i sierotom niechaj, zechcą łaskawie pamiętać o istnieniu Towarzystwa „Przyszłość”, którego członkowie duszą i sercem pragną zaszczępienia wśród szerokiej mas naszego społeczeństwa idei absolutnej abstinencji od napojów alkoholowych, szerzonej za pomocą odevw, broszur, odczytów, pogadanek i t. p.

Hasło „Precz z alkoholem!” niech u każdego będzie na ustach i w czynach, a tem ochronimy setki tysięcy rodzin od nędzy, biedy, zaborstwa i wzięcia.

M. A. Nowakowski. Częstochowa, 23—VI—13 r.

Z Radomska.
(List do Redakcji).
Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze 149 „Gońca Częstochowskiego” z dn. 29 maja, znajdujemy korespondencję z Radomska, podpisaną przez p. Rogę, o składzie hurtowym pod firmą „Łączność”. Poniżej w korespondencji tej czytamy wiele niezgodnego z prawdą, pragnęliśmy myśli p. Roga sprostać. O tym zarządającym piwze p. Rog? Od czasu istnienia „Łączności” było ich dwóch: pierwszy p. R. który miłej popierał towary żydowskie i drugi p. K. który więcej zapatrywał skąd w towary żydowskie. Od czasu zaś opuszczenia „Łączności” przez p. K. możemy nadowiedzieć, iż nie mamy ani jednego dostawcy — żyda, z wyjątkiem przedstawiciela wyrobów tytoniowych firmy Szeresewskiego, od którego bierzemy machorkę w gorszych gatunkach, gdyż towar ten ma ustaloną cenę wśród ludności wiejskiej, a lłąną drogą, mimo naszych prób, machorki tej dostać nie możemy. Naftę zmuszeni jesteśmy brać również jeszcze od żyda (jak zresztą wszystkie hurtownie) gdyż innego źródła nie znamy. Co zaś do mąki, o której p. Rog wspomina, nie miało to wcale miejsca, dostawcami naszymi mąki są składnicy pp. Jaskulski z Gidel i Szykulski z Radomska, sprzedajemy ją po cenie nie drożej, niż normalna tutejsza. Prawda, iż na niektóre żydowskie towary, mające ustaloną markę i dotąd otrzymujemy zapotrzebowania (np. mydło z ręką, z rybą itp.), lecz jako towarów żydowskich stanożoco nie popieramy, podsuwając w ich miejsce wyroby swojskie (mydło dostarcza nam związek mydlarzy z Warszawy) Na jakiele więc zasądzić mógł p. Rog napisać iż „od zmiany zarządzającego da się zauważyć zapatrywanie hurtowni w towary żydowskie”, kiedy jest właśnie wprost przeciwnie? Kto pisze korespondencje do pism. niechaj żasnęga lepszych informacji źródłowych i maroładajnych i niech swoją ignorancją nie sprawnia uciechy żydom ze szkoda firm swojskich. P. Rog zaś w swym artykule nie ostrzegł się krzyżujących sprzeczności, raz mówi, że hurtownie polskie mają towar doborowy i to im się chwali, drugi raz razi, aby sprowdzać gorzej i tańsze gatunki. Widocznie nie wie o tem że jakkolwiek hurtownia nasza jest za-

opatrzona obficie w towary, to jednak zwracać musimy uwagę, aby były na składzie te towary i te gatunki, których żądają nasi odbiorcy, unikamy natomiast wielkich zapasów i towarów nie potrzebnych, nie mając ku temu odpowiedniej gotówki. Ze małe zainteresowanie jest wśród drobnych sklepikarzy, którzy przez swą niewiedomość czy też przyzwyczajenie wolą popierać żydów niż swoich, to ma słuszeność p. Rog, natomiast myśli się w tem, jakoby sklepikarce czynili to z powodu droższych cen w „Łączności!” Przysłowlowa „tańdłość żydowska” dość jest znana, aby ją jeszcze ujawniać, informujemy tylko p. Rogę, że „Łączność” minimalnym kontencie jest zarobkiem, gdyż pobiera tylko od 1 do 3 proc., (czy p. Rog uważa że to jest zaduży zarobek) co wystarcza na kosza handlowe i administrację, a mając 3,600 rb. kapitału udziałowego przy obrocie za 1912 r. 112,000 rb., chyba dostatecznie temu daje dowód swiej zytowności. Szczególniej zaś w ostatniem półroczu „Łączność” wchodzi na dobre tory rokując rozwój pomimo, iż ogół członków — udziałowców wcale nie zdraża zainteresowania się swym składem; natomiast żydzi radomskowcy coraz więcej biorą w opiekę polskie sklepy i usilują nam szkodzić już nie tylko drogą taniej a podstępnej konkurencji, ale nawet za pomocą szkoleniawia, denuncjacji, anonimów do władzy wyższej na pojedynczych członków zarządu, którzy zajmują jakieś posady, w celu szkodenia na opliń lub materjalnie. A o tem p. Rog nie wiedział? — Szkoła!

Niezmiernie słaby jeszcze handel chrześcijański znacznieby powiększył swe siły i środki, gdybyśmy się poczuli do większej solidarności, na podobieństwo tej właśnie, żydowskiej solidarności — i przestali popierać żydów zwrócićmy się do swoich.

Racz przyjac Szany Redaktorze słowa podziękuję za umieszczenie słów niżejszych. Z poważaniem
Zarsąd Łączności.
Radomsk, 20—6—1913 r.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH
w Częstochowie, Teatrlna N 11,
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w

Z Myszkowa.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.”)
— Brak krawca chrześcijanina.
Do szeregu wymienionych już na łamach naszego „Gońca Częstoch.” braków i wad w wewnętrznój gospodarce myszkowiawiu doruczymy nowy. Oto w całym Myszkowie nie ma krawca chrześcijanina — podczas gdy dwaj krawcy żydzi mają się dobrze, dostarczając osadzie taniej za wygórowane ceny. Mamy jednak nadzieję, iż w obecnej chwili — gdy hasło „swoj do swego” poczyna uzdrawiać chore organizmy społeczne naszych miast i wsi — Myszków nie pozostanie w tyle za innymi i postara się o rzemieślnika — polaka.

Będzie to z pozytkiem tak dla niego — jak i dla nabywców. B. K.

Telegramy.

Sprawa samorządu.
Petersburg 24. Sprawa samorządu w Królestwie Polskiem zdjęta została chwilowo z porządku dziennego i rozpatrywana będzie po budżecie.

Stany wyjątkowe.
Petersburg 24. Na wniosek prezesa ministrów Kokołowowa Rada ministrów rozpatrywać będzie w sierpniu sprawę zasilenia stanów wyjątkowych.

Duma państwowa.
Petersburg 24. Duma obraduje nad budżetem ministerjum wojny.

Skazanie bandytów.
Warszawa 24. Warszawski sąd wojenny skazał na karę ciężkich robót po lat 20 trzech bandytów: Grzebinęgo, Kostuała i trzeciego, bezdomnego włóczęgę, zbłągna z Syberji, polającego się za włoclanina Karpa, mazura.

Pańszek ma pozostać.
Białogród 24. Według pogłosek gabiet Pańszek pozostanie u steru rządów, tylko niektórzy ministrowie ustąpią.
Konflikta.
Petersburg 24. Skonflikowano nr. 16 wydawnictwa „Trudowy Golos” z powodu artykułu „Duma państwowa”.

Lot Brindejonca.

Petersburg, 24. Wczoraj o godzinie 7 m 40 r. lotnik francuski Brindejonc, z lotniska komendanciego udał się na wysokość 1000 metrów, poleciał na brzegiem morskim i podążał wzdłuż toru kolei bałtyckiej w kierunku Rewla.

Petersburg 24. Brindejonec, w drodze do Rewla, wyśladował wczoraj o godz. 8 m. 15 r. na lotnisku wojskowym w Gacynynie. Przyjął on zaproszenie lotników wojskowych, zarządzających na cześć lotnika francuskiego bankiet w klubie oficerskim. W nocy Brindejonec uda się w dalszą podróż do Rewla a w d. 25 bm. przeleci nad morzem Rewla do Sztokholmu.

Gatczyzna 24. Dzisiaj o godz. 3 po Brindejonec udał się w dalszą podróż do Rewla.

Koło i Kierenski.

Petersburg 24. W dzisiejszych przedniach pism ogłoszone zostały protokoły pertraktacji świadków pisma Radkowskiego w sprawie wyzwania na pojedynkę pisma Kierenskiego o obrazę czoła polskiego. Oryginały protokołów będą oba im doręczone.

Układy nie dały zadośćuczynienia. Zamiarza ono ogłosić rezolucję wojną uchwaloną pod adresem trudniących lub złożony odpowiednio oświadczanie na dzisiejszym posiedzeniu wespornem podczas rozpoznawania projektu samorządu miejskiego.

Skandaliczny proces.

Berlin 24. Przed sądem tutejszym toczy się skandaliczny proces przeciwko rzekomemu urzędnikowi policji obyczajowej. Akt oskarżenia zarzuca im systematyczne łapownictwo i pobieranie stałego haczu od prostytutek. Żona jednego z oskarżonych urzędników uprawiała na szeroką skalę rajfurstwo. Proces potrwa kilka dni.

Zatopiony gabar.

Carycyń, 24. Na Wodzie zatopił gabar z ładunkami 60 milionów klepek. Raty 100 tys. rb.

Podróż prezydenta.

Londyn, 24. W oczekiwaniu przybycia prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Polnecarego, ozdoblono Londyn francuskimi i angielskimi sztandarami i napisami powitalnymi w języku francuskim i angielskim. Szczególniej wspaniale ozdoblono City (stara, najbogatsza dzielnica Londynu).

Echa Lony.

Petersburg, 23. „Osw. Buro” przesłało do pism komunikat urzędowy, zawierający raport senatora Manuchina w sprawie leńskiejskiej.

Przytaczamy tutaj uchwałę powziętą z powodu raportu przez Radę ministrów w dniu 28 maja. Najwyżej zatwierdzone:

1) Polecić ministrom sprawiedliwości, handlu i przemysłu i spraw wewnętrznych: a) rozpatrzenie szczegółowo czynów i rozporządzeń podwładnych im urzędników i instytucji w związku z wykrytymi przez sen. Manuchina nieporządkami w kopalniach Towarz. leńskiejskiej, b) przedstawienie Radzie ministrów wniosków o środkach zapobiegawczych przeciw tego rodzaju nieporządkom.

2) Upewnoczyć naczelników poszczególnych wydziałów do urzeczywistnienia projektowanych przez sen. Manuchina zarządzeń, mających na celu uporządkowanie spraw w okręgu kopalni leńskich i do wnieścia odnośnych projektów.”

Polacy lokaje i niemiecki cenzur.

Wiedeń, 24. Podczas wczorajszego posiedzenia w wiedeńskiej Izbie państw, na którejś odbyła się manifestacja na cześć cesarza Wilhelma, urządzoną przez niemieckich panów pod przewodnictwem osobistego przyjaciela cesarza, ks. Fuerstenberga, byli obecni dwaj polacy: Roman hr. Potocki i minister Dlugosz.

Hr. Potocki wywodził przemówienia na cześć cesarza Wilhelma stojąc. Czeskiego ministra nie było na posiedzeniu.

Samobójstwo.

Wiedeń, 24. W gmachu ministerjum wojny odebrał sobie życie szef 7 wydziału tegoż ministerjum, Lebel. Opinią publiczną wiąże ten czyn z samobójczy z afery szpiegowskiej Redia.

Katastrofy kolejowe.

Sorajewo, 24. Na stacji Enl, nad rzeką Marenta, wjechał pociąg osobowy na zwal kamieni, które obsunęły się z gór, zasypując pociąg. Przed samym udzieleniem pociągu. Parowóz i dwa wagi uległy wykojeniu. 2 osoby zabiły, 24 ranne.

Nowy Jork, 24. Na kolejach wachodnich pod stacją Carvelston, wykołeli się pociąg kurierski. 3 osoby zabite, 50 rannych.

Dżuma w Rosji.

Astrachań, 24. W miejscowości Solochline, pow. carewskiego, zmarło jeszcze czworo ludzi. — Zachorowały znów dwie dziewczynki z objawami dżumy.

Stanowiace mocarstw.

Berlin, 24. Pomiędzy rządami francuskimi, niemieckimi, angielskimi i włoskimi toczy się ożywiona wymiana zdań co do akcji dyplomatycznej w Sofji i Białogrodzie. Mocarstwa mają zamiar wyrzucić wspólny nacisk na Serbię i Bułgarię, aby zatłoczyły kwestje sporne na drodze pokojowej. — Istnieje projekt utworzenia sądu rozjemczego mocarstw.

Masowe zatrącio.

Osnabruk, 24. W południe 15 żołnierzy i batalionu, konsystującego tutaj 78 pułku pieknoty, zachorowało z oznakami otrocia. W godzinę później zachorowało więcej żołnierzy, tak, że wieczorem znajdowało się ich w lazarecie przeszło 100. W ciągu nocy i dnia następnego liczba chorych doszła do 200 tu.

Przyczyna tego masowego zatrącio nie została jeszcze ściśle zbadana. Prawdopodobnie jednak powodem było tutaj nieświeże mięso albo zepsute konserwy.

Kafle i roboty zdunskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie, Teatralna 24, telefon 281.

KRONIKA.

Z Jasnej Góry.

Mocą zezwolenia warszawskiego gen.-gubernatora o. Romuald, paulin, otrzymał miesięczny urlop na wyjazd zagranicę.

Jubileusz na Jasnej Górze.

Jubileusz 1600 letni Medjolańskiego Edyktu cesarza Konstantyna — obchodzony będzie na Jasnej Górze od niedzieli 29 czerwca do dnia 8 grudnia b. r. W czasie tym nastąpią różne uroczystości, które obchodzone będą z tem więkuzem nabożeństwem i okazałością.

Zgon kapłana.

W tych dniach został się z tym światem przeżywszy lat zgórą 60, dziekan Wleńskowski ks. proboszcz Godorowski, kapłan wysokich cnót i głębokiej wiedzy religijnej.

Wywiezka ogrodników do Wrocławia.

Prezes Zarządu Częstochowskiego Tow. Ogrodniczego dr. Karol Zawada rozpoczął przyjmowanie zapisów na wycieczkę zbiorową członków tegoż Towarzystwa do Wrocławia na mające nastąpić w dniu 4 lipca b. r. na tamtejszej wystawie Rolniczo-Przemysłowej otwarcie działu ogrodniczego. Wyjazd z Częstochowy na nastąpić we czwartek 3 lipca wieczorem.

Wywiezka ogrodników do Krakowa.

Wkrótce nastąpić ma zapowiadana na koniec czerwca lub początek lipca zbiorowa wycieczka ogrodników częstochowskich do Krakowa. Wobec bliźszego terminu wycieczki pożądanę jest jaknajbardziej i jaknajprędzej zapisywanie się na nią w sklepie Spółki Ogrodniczej w Alei 2 Nr. 25.

Dzisiejszy popie.

Dzisiaj o godzinie 25 w zakładzie frebrowskim J. Luchtołny odbędzie się popie, dzieki, jak również rozdanie świadczeń, kończących kurs uczenia. W program napisu wchodzić będą śpiewy, deklaracje, gimnastyka a także wystawa robót ręcznych.

Z odczytu o Ziemi Świętej.

W niedzielę w sali „Ogniska Robotniczego” p. A. Kozłarski przed licznym audytorjum wygłosił odczyt o Ziemi Świętej, którego wystąpieniem z wielkiem zadowoleniem, tak ze względu na temat, jak i na świetną wymowę i wielki dar słowa prelegenta. P. Kozłarski rozwinął przed nami cudowne i drogie sercu każdego chrześcijaństwa obrazy Ziemi Świętej z taką plastyką, że mimowolnie zdawało się nam, iż bliźniymi śladami Chrystusa po cichych wązkach i ulicach Jeruzolimy, wśród cienia cedrów, że uśmiecha się do nas jego słodka twarz, że z kojącym powiewem południowego zefiru płyną ku nam święte słowa Mistrza z Nazaretu: „Wszyscy, którzy pracujecie a jesteście obciążeni—

przyjdźcie, a ja was ochłodzę”. Odczyt ilustrowany był plenkami przerzeczami świetlnymi. Prelegenta nagrodzono buńczym, długie mu milknącym oklaskiem.

Z pensji p. Komar.

Na 16 uczenic w klasie 6 ej na pensji p. Komar ukończyło pensję 9, a mianowicie pp.: Anna Bendkowska, Helena Boglewska, Eugeoja Bogdańska, Barbara Bokalska, Helena Bogdańska, Stanisława Dotkiewicz, Helena Sawicka, Zofia Tomaszewska i Kazimiera Piotrowska. Po rozdaniu świadectw, ks. kan. Falman wygłosił piękną mowę, odpowiadając do chwili.

Czy nie zadługó?

Dyrekcja kolei w.w. w dniu 1 grudnia 1912 roku za nr. 149 wydała okólnik: „wypłata kaucji za umundurowanie pracowników wydziału ruchu, telegrafu i mechanicznego będzie dokonana nactymbiastwo po uprzedniej wymianie papierów procentowych na srebro i złoto, oraz, że pracownicy nie mają potrzeby występować z podaniami o zwrot kaucji.

Od czasu wydania wyżej pomienionego okólnika upływa już 7-my miesiąc, a kolejarze kaucji nie otrzymują. Długotrwała w tym czasie wymiana procentowych przynosi wielką stratę pracownikom, gdyż każdy posiadający kaucję (po 52 ruble) traci od niej procent, który otrzymałby w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej. Władze odnośnie winne wziąć to pod uwagę i przyspieszyć wymianę papierów procentowych oraz zwrot kaucji. Juljanus.

Osobiste.

Byli wychowancie I Polskiego Gimnazjum, dyr. G. Kośmiński, p. Józef Grzybowski, otrzymał rządową maturę w roku bieżącym w tutejszym gimnazjum.

Nowe marki.

W poniedziałek 14 lipca puszczone zostaną w obieg marki pocztowe nowego wzoru, wydane zamiast jubileuszowych.

Wywiezka z Kruszyńka.

Wczoraj przybyła do Częstochowy zapowiadana na koniec czerwca wycieczka wychowancie szkoły gospodarstwa wiejskiego w Kruszyńku pod Włocławkiem. Pańien jest 40, którym przewodzą 3 kierowniczkami z p. Dziubińską na czele. Są to wszystkie hoże wielkie dziewczęta, o zdrowym rymianych liach; przechodząc ulicami miasta parami zwracają ogólną uwagę swymi barwnymi charakterystycznymi strojami w typie łowickim.

Wystawa koni w Rawie.

Dzisiaj o godzinie 25 bm., w Rawie odbędzie się Wystawa włościańskich koni roboczych oraz rocznych źrebców tegoż gatunku. O premja ubiegać się mogą klacze 3-5 letnie.

Godne napiętnowanie.

Mieliśmy sposobność widzieć rachunek „hurtowego składu galanterijno-kramarskiego H. Fejge pod firmą Fejgowiec, Częstochowa, Wieluńska 32, dom wianysy, telefonu nr. 311”, który, jak odepława blankiet—posiada „wielki wybór zabawek dziecinnych i organek różnych Zagranicznych firm oraz modne różyczki Paetorków” i nie dziwi nas wcale, że p. Fejge dorobił się domu własnego skoro chrześcijaństwo, jak wymentyoni na rachunku p. R. K. kupują u niego nietytyko zabawki, lecz i dewocjonalia w postaci medalików, skaplerzy, obrazków i t. p.

Nie dziwi nas, że żydzi rwą się do handlu takimi artykułami, bo oni wstytkiem handlują, ale nas dziwi to, że wbrew przepisom prawnym, określejącym niestosowność handlowania niechrześcijańszom przedmiotami kultu religijnego są jeszcze tacy polacy—katolicy, którzy popierają ten handel nieprawy.

Napad bandycki.

Pomiędzy Myszkowem a Zarkami trzech uzbrojonych bandytów napadło na furmanke, wiozącą kilku kupców i grożąc strzelaniem, odebrali im pieniądze. Rabunek ten niezbyt był obfity, gdyż kupcy mieli przy sobie zaledwie 100 rb. Jeden z nich, przechadzając napad, zdołał zbiedz konno. Bandycki wysłał za nim kilka strzałów, lecz bezskutecznie. Po obrabowaniu podróznym bandyci zniknęli w lesie. Napadu tego dokonano w południe, co dowodzi, z jaką czelnością banda w okolicach Myszkowa grasuje.

Ohydny mord na ul. Krakowskiej.

Od p. K. Rzewuskiego, właściciela piwiarni przy ul. Krakowskiej nr. 53 otrzymaliśmy list następujący, który bez

Podziękowanie.

Panu naczelnikowi stacji Częstochowa Herbska za wezwanie pomocy panna Wincentyna Major za wydobycie z wody z narazem swego życia, p. felczerowi kolejowemu drogi Herbskiej za energiczną pomoc lekarską i wszystkim którzy dali pomoc w uratowaniu towarzysza się mego syna.

Składam serdecznie „Bóg Zapłać“

Antoni Szczygłowski.

jakichkolwiek zmian ponížej przytaczamy:

„Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w swem poczynie piśmie, kilka słów sprowadzenia z „Ohydneho morderstwa“.

Niedzielnym numer donosi, że zabójstwo dokonano na ś.p. Kranzem w mojej piwiarni, rzecz jasna, co mogą potwierdzić świadkowie, że w mom zakładzie rozpoczęła się kłótnia i otrzymane ciocy, lecz na ulicy zmarł. Podobne fakty zdarzają się i w pierwszorzędnych restauracjach, jakich byłem przez kilka lat świadkiem, więc nie można jeszcze ludzi niżko traktować, że mają piwiarnie w poboczonej ulicy miasta, jak to miało miejsce w sprawozdaniu niedzielnym numeru, „wchodzący do niskiego sklepowanego pokoju, „za ładą jakąś kobietą” kobietą więc można nazwać służącą i t. d., lecz gdy siedzi sama właścicielka, zona moja, to można więc inaczej pisać, zadam też dziwnym zbiegiem okoliczności nie mogła nie powiedzieć bo była wyzywana do dziecka na górę, coś podobnego nie miało miejsca, gdyż podczas całej sprzeczki była w pokoju więc też o niczem nie wiedziała.“

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze i t. d.

Z poważaniem K. Rzewuski.

Częstochowa, 23—VI—1913.

Z niedoli życia.

Wczoraj w południe w 2 Alei naprzeciw domu nr. 38, została jakaś kobieta, jak się okazało znaną „szpiatera” z fabryki Motte’ów, Wiktoria Koneleka (Cerkiewna nr. 11), pozostałego od kilku miesięcy bez zajęcia. Omilenie nastąpiło skutkiem osłabienia organizmu z głodu. Według opowiadania nieszczerliwej—mąż od 3 tygodni wyjechał w poszukiwaniu pracy—ona—za—pragnąc zapobiedz głodowej śmierci sześciorga drobnych dzieci — wyszła na ulicę po prośbie.

Notując powyższe polecamy też nieszczęśliwą rodzinę oplecie miłosierdzia czytelników oraz prenumeratorów naszego „Głosu Częstochowskiego”, licząc, iż głos nasz nie przebrzmi bez echa.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Aureli z III Alei. Prosimy o skierowanie: swego listu do „Gazety”, skoro do Alei ma pańi uraż.

O FIARY.

Za niewłaściwe zachowanie się względem d-ra Bema i Jego syna tytułem kary składa na Tow. nad bezdomnym dziećmi rb. 25.00 W. Lochowski.

Oddział „Swalwina” w fabr. Stradom na biednych do uznania Redakcji rb. 3 kop. 85.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Środa 25. „Lilje”.
Czwartek 26. „Lilje”.
Piątek 27. „Lilje”.
Sobota 28. „Gromiwoja”. Arystofanesa, premiera.
Niedziela 29. „Gromiwoja”.

Udzielam lekcji muzyki z prądem ciasu i za przystępną cenę S. Kolona 15 m. 16. 238—2.

LEKcje.

Wychowancie uniwersytetu moskiewskiego udziela lekcji w komplectach i poludbycho. Specjalność język rosyjski. Wiadomość w gimnazjum p. Słowikowskiej, Teatralna 24.

PLAC Z BUDYNKAMI

przy ulicy Nowej do sprzedania, tamże potrzeba 700 rubli na pierwszy numer bioteki bez towarzystwa. Wiadomość: Ogrodowa nr. 26 m. 7.

POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— Powiedz pani, przedewszystkiem, że wkrótce przybędę powiniżować jej takiej córki — rzekła uprzejmie pani Harris. — Co za zajmujące stworzenie! — dodała, kiedy się już za Reziną zamknęła ogrodowa brama.

— Tak **świąteczna** — powiedziała Gracja. — Wydziała czynie się zmieszana po chwilałmi, jakie słusznie wywołuje jej śpiew zachwycający; nie jest zdolną ani słowkiem na nie odpowiedzieć. Panna Loysel natomiast mi to jej nadzwyczajnym przejęciem się śpiewem; zapomniała o całym świecie i, po skończeniu, potrzeba jej dopiero pewnego czasu do oprzytomienia.

— Zda się, że Cecylja bardzo ją kocha — rzekła Lilly — co zaś do młodego człowieka, ten za nią szaleje.

— Jakiego młodego człowieka? Zapewne nie mówisz o panu Buisson; bo tego przywłaszczyla sobie od pierwszej chwili.

— Oh! Lilly nie może na swojej drodze spotkać ani jednego chłopca, żeby zaraz nie pracowała nad zawrocaniem mu głowy — rzekł Jakob z przekasem.

— Pracowałał. co za impertynencja! On sam traci głowę, bez pracy z mojej

strony, panie Jakobie.

— To jest, jeśli nie miał wiele rozumu, ostatecznie przy tobie głupieje. Mam jednak nadzieję, że Stefan Loysel wymknie ci się. Nawet uwagi na ciebie nie zwraca.

— Bo już ma serce zajęte. Wielka mi zasługa, nie zwracać na nikogo uwagi, kiedy się jest zachochanym! Gracja, odkąd ma narzeczona, przestała strzelać oczyma!

— Czyż i bez narzeczona nie można strzelać oczyma i się myśleć o miłości? Czyż to nie szkoda czasu na nie niedorzeczności? Ale dziewczęta nic innego nie mają w głowie.

— Dziewczęta, kłopot.. A dla czegoż to pan Stefan zasłaniał sobie twarz, kiedy Regina śpiewała?.. Dla ukrycia tez, wywołanych jej śpiewem.

— Przywidzenie! — zwołał Jakob, wzruszając ramionami. — Tego nie zauważam.

— Bo byłeś sam mocno wzruszony! zwołała Lilly.

— Ja?..

— Tak, ty! I gniewasz się, że cię schwytała na gorącym uczynku.

— Nic mnie nie gniewa — rzekł Jakob z dumą, ale zarumienił się, jak pijonja. — Jestem mężczyzną, a zatem dziwię się sobie z waszych miłości i umiż-gów; idzie mi tylko o to, że panujesz mi towarzyszy. Tem gorzej dla nich! Sam sobie zdolam wystarczyć.

Jakob zbyt liczył na siebie, gdyż, mimo swojej powagi, wciągnęły był w

szereg rozrywki, jakie, przy pomocy Stefana i Fryderyka, prządają jego słotry. Przez cały ciąg lata i większą część jesieni, las Fontaineblau był miejscem gwałnych i wesołych zabaw i wy-cieczek: to dalszych, odbywanych konno, lub w powozach, to bliższych, epo-kojniejszych, na które Gracja zabierała swoje stalugi, by malować pod pierun-kiem Fryderyka.

Fryderyk, jakkolwiek widział, że je-go uczęcała niema najmniejszego talenta, nie zniechęcał jej jednak do pracy, która miała dla niej tak wiele uroku. Czasem znów, przy szukanju orzechów, echo rozbrzmiewało wesołe i radosne okrzyki, połączone z placiwim narze-kaniem Lilly na nieznosną wzrosy i bli-szcze, w które się płały jej wysokie obcasy.

Podwieczorem odbywał się zwykle pod cieniem olbrzymich kłonów, a bog-ate ich korony przepuszczały zaiewały wazkie promienie światła; miejsce, gdzie niedgdy królówle strzelali do celu, przeznaczonem było teraz na krokiet; piękna saska Dwa Siostr, tak często od-wierzana olówkiem i piżmem, natężę-ny obrazek, ożywlażać go postaciami panien.

Wszystkie kręte ścieżki wąwozu d'Apremont widziały nieraz owe wesołe towarzysztwo, bawiące się, mimo upału, lub deszczu, i śmiejące się do rozpuku, w braku przedmiotów, chociażby z pre-tenstosnanych nazw, jakie przed laty

ponadawano każdej gromce, każdemu wzgórzu, każdemu rozdrożu, każdemu odlotowi skały, a zachwycał słuchacze długie nie mogli zapomnieć wrażenia, doznane go raz na widok Reginy, gdy obrzucona długim czerwonym szalem, z wleciem iści na głowie, wyszła z groy-ty z pieśnią śliczka na ustach. Czasem znów, skupiano się w ciszy około Ste-fana, najucześniejszego z całego towarzy-stwa, by słuchać, jak opowiadał o pier-wotnych wstrząśnieniach i przewrotach w naturze, jak również o powstawaniu skal.

Jakkolwiek Amerykanki były przy-wyczące w swej ojęczyźnie do wspan-iałych widoków natury, niemniej je-dnak las Fontaineblau im się podobał, moze dla tego, że był zwyżem miejsc-em zbierania się ich nowych przyjaciół. Nie poprzestawano bowiem na rysowa-niu tylko, granu w krokietu, jedzeniu podwieczorku i spacerze po skończo-nym w zamku obiedzie; mieszczą się także do tego żywe wrażenia młodości i dodawały uroku owym sielskim roz-rywkom.

Lily strzelała oczkami na wszystkie strony, bawiła się szalejącem za nią biednym Fryderykiem, i starała się, za-pewne przez współczucie, oderwać Ste-fana od głębokich uczuć, ogarniających całą jego istotę. Gracja i Regina, prze-jęte dla siebie największą przyjaźnią, zwręziały się sobie wzajemnie z każ-de-go wrażenia.

(d. c. n.)

Od Administracji.

Upzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów, o łaskawe wpłacenie **zapiegłej prenumeraty i odnowienia** na kwartał bieżący. Jednocześnie przypominamy że dla dogodności Sz. prenumeratorów nie mogących w tygodniu nicieć prenumeratę i zamiejscowych Administracja (II-ga Aleja № 38 sklep frontowy) otwarta w niedziele i święta od godziny 8—10 rano i od 2 do 5 po południu. **Prenumeratorów zamiejscowych**, uprasza się o nad-syłanie **prenumeraty kwartalnie** zawsze z góry. Prenomertomator zamiejscowym którzy na wysłany im rachunek w bieżącym miesiącu nie dadzą od-powiedzi i prenumeraty nie nadesłałi zmuszeni będziemy wysyłać „Gońca“ **wstrzymać**.

Wyborne i tanie
żelaza do prasowania
POLECA:
W. STAJEWSKI
II-ga Aleja № 33.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1880 ROKU.

FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA A. HEININGERA

II-ga Aleja № 19, telefon № 5.


Wykonywujemy i opranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie a mianowicie: obródkę damską męską i dziecięcą. Dywan-y, portjery, firanki, lupy, serwety, pliszowce, pokrycia z mebli i t. p.

SKLEPY w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-33
w Tomaszowie Piotrk ul. Killeba Nr. 72
WŁASNE w Piotrkowie ul. Petersburga 14 Bykowska 21 tel. 266.

CEREZYT ROBI ZAKWASZONY CEMENTOWA
ABSOLUTNIE
NIEMPRZEMAKALNA

Miealny środek przeciw
WILGOCI I WODY ZASKÓRNEJ
Najlepsze referencje. Prospekty bezpłatnie.

Fabryka Cerezytu, Warszawa.



LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA

WILIA-CREME



DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.
Specjalny nierozwany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, SWIERZBIE, LIŁZ, JOM-
WRZODOM, WYSPYKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM
ODMROZENIOM, i wszelkim chorobom skórnym.

Sprzedzają w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 k. za pudełko: **PRAWDZIWE W CZERWONEM** opakow. Wstrzegać się naśladowactw!

UWAGA: Dla osiągnięcia pełnego znan-
komięgo wyniku należy przy użyciu
MAŚCI WILIA-CREME stosować znane
w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba“

D-r A. OBERMEYERA z wizer. Siostry
Młotodziecia na każd. kawatał.

Przy zamówieniu stosownie opisać
WYŁECZENIE!

TAPICER DEKORATOR
R. OZIEMBŁO
W Częstochowie III Aleja № 52.

Przyjmuję wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące Posiada garnitury meblowe i czoł-kryte. Otmasy drywanoy, jankali gofi i gwał. Załad-danie firanek portjer dywanów krajanie pokrowcy jak również opakowanie mebli.
Ceny przystępne.

I-ga WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZNA.

Kompletny kurs do samodzielnego nauki. „Kuchnia miękka i postła“, około 1000 przepisów potraw, nospółw, ciast kompotów, kanafir, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronic ozdobno druk. Cena z przesyłką za „załączeniem pocztow-em rb. 2 k. 60. RABY, jak prowa-dzić wzorowoy gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obla-dy, wraz z dodatkami, jak zasiezy kra-jać mięsa, upiekać stoly i ubierać pół-miski, około 190 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Ob. wydawnictwa ra-
za zem rb. 3 k. 35 (można pdsył. marka m.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburgskaja stor. Bolszoj prosp. 56. 334

DO SPRZEDANIA

Majskiti domy, place, mlyny, tartaki pa-rowe i t. p. w Częstochowie, Radomsku, Zawierciu i innych miejscowościach. — **POSZUKUJE** dilerzawy, dobrze zago-spodarowanego folwarku.

POLEGA Agronomów, techników, chemi-ków, buchalterów, magazynierów, kasjerki, ekspedjentki i t. p.

Częstochowskie Kaucjonowane
BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI I J. DRESZER
2 Aleja № 33. Telefonu № 79.

Oddem Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią od 1 Lipca świętego odnowione mo-że być stajonia wozownia góra na siano tanio.

Nowa 48 Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią od 1 Lipca świętego odnowione mo-że być stajonia wozownia góra na siano tanio.

Kto żąda korszaka tatarowego mo-że dostać Ju Augustyia-ka Rywał Wieluński 24.

3 pokoje w wszelkim wygodni sa do wynajęcia od 1-go Lipca Cerkiewna 6, 228

Organ stary o 10 głosach nadający się do wyrestaurowanju do kolekcja lub kapliny i go do sprzedania w pałacy Borowo. Własność o k. Ziarniewicza u pro-boszcza parafii Borowo poasta Klomicka. 521

Stomy do sprzedania 1000 ost. w maj. Jaskrows. Wła-domność na miejscu. 520

Kupię niedrogę maly plot przy ulicy Warszawskiej lub na sosie Warszawskiej. Oferty: skrz. post. 82. 51v

Samochody Do wynajęcia jednodo-wo na godziny oraz na kursa. Własność III Aleja 49. Telefon 8-45. 234

5 pokoi z kuchnią zdane na mies-kanie prywatne Biuro fa-ryka lub szkółko do wy-najęcia Adres w Admi-nistracji Gońca. 0336

Na wprost parku pokoi z kuchnią do wynajęcia Wieluński 15 12. 235

Dnia 23 b. m. wczorom zgubiono w parku maly byran og w pochwie. Łaskawy zna-lasos rasy zwrócić na wy-ngrodzieniu II Aleja 33 m. 18. Wolkowiński. 238

Zginął zegarek z dewizką wy-puszoną w drodze z Brzezinskiego lasu do Ostatniego Grosza. Upra-szamy swroćić za wy-na-grodzeniem Pocejesł dom Baslera do Sigtu. 230

Dnia 22 b. m. akradziono Antonian-mačko, z farbia ni w ul. Krakowskiej 49 kwie-tarjus Nr. 1, razem kwie-ty 196, proszę na te kwity towarów do far-bowania nie dawać. 232

Stuchoszo III kursu bigudniowita Własny skoly Przemysł w Krakowie, Krakowiak, pbsuktuje zjeżdza na wa-koje. Zgłoszenia A. Bad-zyca, Piotrków. gub. ul. Bykowska. 233

Skończona pensjonarka poszukiwa-ropetjacji. Dojazd № 19 m. 3. 231

Sklep epokowy dystrybuorcy do sprzedania Janegor-ka 24 228

Zgubiono kieszonkowy nasatowa Opałobowki. T-wa Eas Ostocęna. Nr. 4611. 227

Do sprzedania kredenski kuchenny, roun-dle, samowar. kredens, otomana, biurko mekko, fortepjan, lustro toaletne, skto, stoliki portjery, dywan Dżajo (522. Od 12-tego 3-jej 2221

Meble sprzedam dwa łóżka s nowo materacami otom-nę Dojazd 1g m. 21. 22